

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Oświadczenie Ruchu Społecznego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił powołać biegłych lekarzy psychiatrów, którzy mają ocenić stan zdrowia psychicznego przywódcy opozycji parlamentarnej. Chodzi o proces karny, który byłemu premierowi rządu wytoczył jego były minister, niezadowolony z opinii, jaką ten publicznie o nim sformułował.

Sądy są i powinny pozostać niezawisłe. Ponieważ jednak decyzja sądu ma miejsce na cztery miesiące przed wyborami, dotyczy lidera opozycji parlamentarnej i towarzyszy jej wielomiesięczna medialna nagonka na przedstawicieli opozycji parlamentarnej i jej wyborców, w której inwektywy w rodzaju „faszyści”, „wataha”, „bydło”, „zoologiczni patrioci” były na porządku dziennym, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę opinii publicznej na jej społeczny i polityczny kontekst.

Nie ma ona bowiem precedensu w dotychczasowej praktyce wymiaru sprawiedliwości III RP. Dlatego nic dziwnego, że ludziom pamiętającym czasy komunistyczne przypomina przypadki wykorzystywania sowieckich sądów do zamykania przedstawicieli opozycji politycznej w zakładach psychiatrycznych.

Nie ma żadnego merytorycznego powodu, by podejrzewać lidera opozycji parlamentarnej o kłopoty zdrowotne. Sugerowany przez sąd pretekst – informacja przekazana przez Jarosława Kaczyńskiego, że po osobistej i narodowej tragedii, jaką była katastrofa pod Smoleńskiem, korzystał przez krótki okres z łagodnych środków, pomagających przetrwać najtrudniejsze chwile - jest nieprzekonujący.

Dlatego zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, dla których demokracja, niezależność sądów oraz wiarygodność nadchodzących wyborów parlamentarnych są wartością najwyższą o poparcie naszego stanowiska. Wyrażamy niepokój związany z brakiem reakcji przedstawicieli najwyższych władz państwowych na tę zaskakującą decyzję sądu. Walka polityczna nie powinna oznaczać stosowania środków sprzecznych z elementarnymi zasadami przyzwoitości. W tej sprawie trudno nam zaufać sędziemu, który podjął tę decyzję, a także politykom, dziennikarzom i środowisku prawników, którzy milczą. Obawiamy się, że obojętność opinii publicznej spowoduje akceptację dla podobnych praktyk, co sprawi, że praworządność i demokracja będą w Rzeczypospolitej poważnie zagrożone.

Maciej Łopiński
dr Barbara Fedyszak-Radziejowska
prof. Włodzimierz Bernacki
Jacek Sasin
prof. Grażyna Ancyparowicz

Jan Krzysztof Ardanowski
Bożena Borys-Szopa
prof. Selim Chazbijewicz
prof. Henryk Cioch
Krzysztof Czabański
dr Andrzej Duda
Michał Dworczyk
Anna Fotyga
prof. Piotr Gliński
prof. Józefa Hrynkiewicz
Anna Kasprzyszak
Andrzej Klarkowski
Ireneusz Kowalczuk
prof. Zdzisław Krasnodębski
dr Dariusz Kucharski
prof. Jacek Kurzępa
Adam Kwiatkowski
prof. Ryszard Legutko
Paweł Mucha
dr Piotr Naimski
prof. Andrzej Nowak
Jakub Opara
prof. Waldemar Paruch
prof. Krystyna Pawłowicz
prof. Wojciech Polak
Andrzej Rochmiński
Radosław Rozpędowski
prof. Michał Seweryński
Małgorzata Sołtysiak
Paweł Szałamacha
prof. Ryszard Terlecki
Bożena Ulewicz
dr Witold Waszczykowski
prof. Andrzej Waško
dr hab. Tomasz Zdrojewski
prof. Jan Żaryn
dr Tomasz Żukowski
prof. Jerzy Żyżyński